Nr. 13. Dnia 13 stycznia. Czwartek. Dnia 1 (13) stycznia 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej zrana odprawioną będzie w kaplicy Serca Pana Jezusa w kościele św. Trójcy solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Mamy przed sobą mowę ks. Bismarka w jej dosłownym tekście. Przyznać wypada, że należy ona do rzędu słabszych improwizacyj kanclerskich. Brak jej barwy, polotu i tego dowcipnego sarkazmu, który obalał najskuteczniej przeciwnika. Kanclerz rozporządzał tym razem niewielkim zapasem argumentów, a ponieważ pragnął koniecznie przekonać słuchaczów, więc parafrazował jedną i tę samą myśl bez końca. Mowa księcia jest pięć razy tak długą, jak streszczenie jej w naszem piśmie, a jednak mamy przekonanie, że nie przeoczyliśmy ani jednej treściwszej myśli kanclerskiej, ani jednego punktu oparcia w jego rozumowaniach.

Zręczność mówcy polegała tym razem na misternem ukryciu wszystkich będących obecnie w obiegu kół i kółeczek akcji dyplomatycznej. Kanclerz narysował sytuację w najgrubszych zarysach, w szczegóły nie wtajemniczył nikogo jednem mniej zgrabnie wplecionem słówkiem. Europa wie po odezwaniu się onegdajszem kanclerza tyle prawie, co wiedziała przedtem. Słyszała ona już z ust hr. Kalnokyego, że przymierze Austrji i Niemiec nie rozciąga się na sferę pewnych interesów, nieuznanych za wspólne. Słyszała już po sto razy zarówno z ust kanclerza, jak jego podkomendnych, że Francja zagraża Niemcom odwetem i że nie wie nikt dnia ani godziny, kiedy nad Sekwaną przyjdzie do steru rząd, który śmiało rozwinie sztandar, otoczony aureolą rycerskich tradycyj. Słyszano nieraz też z ust kanclerskich apologje świętego przymierza, które posunąć miało cywilizację Europy naprzód, tudzież trójcesarskiej *entente*, która snuje dalej wątek historyczny owego związku monarchów zachowawczych. Nie wiedziano tylko, jak się w ostatnich czasach ułożył stosunek Niemiec do Rosji.

I oto tu leży waga i nowość politycznych zeznań kanclerza niemieckiego. Niemcy przebrnęły szczęśliwie Scyllę i Charybdę kwestji bułgarskiej, nie dały wciągnąć się w wir niebezpieczny i uratowały kotwicę swej przyszłości—przyjaźń serdeczną z Rosją. Żelazny kanclerz nie posiada się z radości, że mu się to tak gładko powiodło. Z tonu niezmiernie czołobitnego, w jakim wyraża się o Rosji, wnosić należy, że trudności były wielkie i poświęcić było potrzeba niejedno z przekonań na ołtarzu sprawy, uznanej za jedynie zbawczą dla Niemiec. Słowa ks. Bismarka tchną prawie wdzięcznością dla Rosji, że nie pośpieszyła się z zawarciem sojuszu z Francją i że stoi znów wiernie obok Niemiec i Austrji.

Czy i jakie poświęcenia przyniosła Rosja w ofierze świętej zgodzie wskrzeszonego „świętego przymierza”, okaże się z rezultatów misji hr. Piotra Szuwałowa, z dalszych kroków W. Porty, z upierania się przy kandydaturze ks. Mingrelji, z nowej formy warunków, pod któremi rząd petersburski gotów byłby może nawiązać nici porozumienia z Bułgarją.

Rząd madrycki coraz energiczniej zmuszonym jest przedsiębrać środki przeciw rosnącej propagandzie rewolucyjnej. Donoszą o licznych dezercjach w załodze Barcelony, o ucieczce siedmiu sierżantów, odsiadujących za udział w rokoszu z d. 19-go sierpnia r. z. więzienie San Francisco w Madrycie i t. p. Zbiegi te schronić się miały do Portugalji. Tymczasem pojawiły się dekrety, mianujące marszałka Martineza Camposa kapitanem jeneralnym Madrytu, a jen. Pavię, który dotąd piastował ten urząd, gubernatorem Porto-Rico. Zdaje się, że ten ostatni popadł w niełaskę. Na przyjęciu noworocznem królowej-rejentki brakowało dwóch najwybitniejszych jenerałów: Lopeza Domingueza i Salamanki. Słowem atmosfera pełna miazmatów rewolucyjnych...

Br. Z.

Mowa ks. Bismarka.

(Dokończenie.)

Wielu jest francuzów, dla których myśl najazdu na Niemcy nie jest popularną. Przyznacie mi panowie, znając zapewne historję Francji, że w kraju tym w ciężkich chwilach rozstrzygały zawsze energiczne mniejszości. Ci, którzy we Francji pragną wojny z nami, usiłują na teraz zamiary swoje ukrywać; zadaniem ich jest podsycać ustawicznie *feu sacré* odwetu. Zadanie to określił Gambetta w słowach: *ne pas faire la guerre, mais y penser toujours*. Kto utrzymuje we Francji, że my ją chcemy zaczepić, ten kłamie. A przecież usiłują tam bez przerwy wszczepiać w dobrodusznego, uprawę roli nad wyprawy wojenne przenoszącego Jacques'a Bonhomme'a złudzenie, że ustawicznie zagrożonym jest przez podłego niemca, który Bóg wie czego nie pragnie mu odebrać! I to wszystko pomimo, że nie mają nic takiego, cobyśmy im naprawdę odebrać zapragnęli (wesołość).

Mam silną wiarę, że ludzie, którzy dzisiaj rządzą we Francji, nie dążą do wojny z nami, jak nie dążyli do niej Ferry i Freycinet. Ale zaufanie w pokojowe usposobienia rządu i części narodu francuskiego nie może ukołysać nas taką pewnością, abyśmy powiedzieć mogli, że nie obawiamy się wojny z Francją. Mam przekonanie, że Francja nas zaczepi; za dni dziesięć, czy za lat dziesięć, tego dziś nie rozstrzygam. Nowe rządy powstają we Francji w 24 godziny. Dzisiaj ukrywają ogień starannie w popiele; ja jednak w żadne zapewnienia pokojowe nie wierzę, podobnie jak nie wierzę kiedy w tym parlamencie głoszą, że gdy ojczyzna zawoła, każdy pośpieszy ratować ją krwią i mieniem. To są słowa, a słowo to nie żołnierze, mowy to nie bataljony... Czy znalazło się dotąd ministerjum francuskie, które odważyłoby się powiedzieć do narodu: „zrzekamy się Alzacji, przyjmujemy granice pokoju frankfurckiego i nie pożądamy wojny?” Nie było i nie ma takiego ministerjum, ponieważ opinja publiczna we Francji potępiłaby je, bo Francja była i pozostanie kotłem, wypełnionym parą wybuchającą, w którym ruch jeden niezręczny wystarczy do otworzenia wentylu i rozsadzenia maszyny.

Pytanie zachodzi teraz, czy możliwość zaczepienia nas przez Francję wystarczy za powód do wniesienia obecnego prawa? W kombinacjach moich nie

Nasi powieściopisarze.

Zasłużony na polu historji literatury ojczystej Piotr Chmielowski rozwinął w najnowszym czasie działalność bardzo ożywioną. Wprawdzie wydaje on w znacznej części dawniejsze swe prace, łącząc pojedyńcze artykuły, drukowane w różnych czasopismach, w osobne książki, lecz, spajając je w ten sposób, że tworzą zamkniętą w sobie całość, buduje poniekąd nowe dzieła.

W Krakowie wyszedł świeżo nakładem firmy Żupańskiego i Heumanna gruby tom, zawierający pod zbiorowym tytułem: „Nasi powieściopisarze” monografje: Kraszewskiego, Czajkowskiego, Rzewuskiego, Kaczkowskiego, Zacharjasiewicza, Jeża i Sienkiewicza.

Wiadomo, że powieść stała się od lat wielu towarzyszką i wychowawczynią wielkich mas. „Półbrat poezji”, jak ją pogardliwie nazywają mistrzowie mowy wiązanej, zapanował wszechwładnie nad innemi rodzajami literatury pięknej i dlatego należy mu się baczna uwaga. Beletrysta, choćby niekoniecznie pierwszorzędny, może zrobić więcej złego lub dobrego, aniżeli najuczeńszy uczony, gdyż jego czytają tysiące, a specjalistę zaledwo setki.

Ma się rozumieć, że powieść nie oddziaływa zbyt silnie na umysły dojrzałe, przetrawione w życiu i wyrobione, lecz wpływa stanowczo na kobiety, młodzież i na wielką ilość mężczyzn, którzy, albo zanadto leniwi, albo zamało przygotowani do pracy poważniejszej, wolą uczyć się, bawiąc. Lecz takich właśnie najwięcej w każdem społeczeństwie.

Zrazu trzymała się powieść niskiego poziomu pospolitego opowiadania. Przygody i awantury rycerskie, czyny zbójeckie wystarczały dość długo do zapełnienia jej ram. Była to prosta zabawka.

Jan Jakób Rousseau wprowadził do romansu na wskróś estetyczny pierwiastek, mianowicie naturalną, odmiennie od dawniejszych autorów pojętą miłość, raczej namiętność. Odtąd odgrywa kobieta przednią rolę w powieści, królując w niej bezpodzielnie. Oświetlono uczucia płciowe z wszystkich stron, zgłębiono je, przenicowano, w końcu rozebrano z dokładnością fizjologji. We Francji jest niewiasta dotąd alfą i omegą beletrystyki, nie wyjmując utworów scenicznych. Czytając powieść „mistrza” nadsekwańskiego, lub przypatrując się „sztuce” teatralnej, zdawałoby się, że Paryż zajmuje się tylko miłostkami. Kobieta młodziuchna, młoda, dojrzała, starsza, bardzo stara—kochająca, udająca, szczera i obłudna—mężatka, rozwodząca się lub rozwódka—mająca chęć upaść, na pół i zupełnie upadła—dama, episjerka, kokotka w końcu w najrozmaitszych odmianach — oto literatura piękna Francji.

Nie ulega wątpliwości, że stosunek kobiety do mężczyzny należy do bardzo ważnych zagadnień, lecz jest-że on wszystkiem?

W innych krajach zatacza powieść daleko szersze kręgi. Wciąga ona w swe rozległe koło wszystkie palące sprawy chwili, popularyzuje nowe prądy i kierunki, wciela w postacie artystyczne każdą świeżą ideę, każdą myśl, w lot ją chwytając. Bywały wypadki, że przewroty wielkiej doniosłości odbywały się nasamprzód w utworach sztuki, zanim dostały się na porządek dzienny rozpraw z skutkiem praktycznym. Dawno np. przed zjednoczeniem Germanji pokutowało „marzenie” to w beletrystyce „Młodych Niemiec”.

Kołyski naszej powieści szukać trzeba dopiero przy końcu ubiegłego stulecia, co bowiem dawniej w tym kierunku prozą pisano, nie zasługuje na uwagę. „Marchołt”, „Sowizdrzał”, „Magiellona” itp. są przeróbkami opowiadań obcych, a kilka rzeczy swojskich, jak „Peregrynacja Maćkowa” itp. należą do próbek nieudanych.

Powieść polska zaczyna się, jak wiadomo, od Krasickiego, który swe „Przypadki Doświadczyńskiego” i „Pana Podstolego” oparł na tle współczesnem, opisując wychowanie i życie towarzyskie, palestrę, sejmiki i ziemiaństwo nie Chin, Turcji, Japonji, lecz Polski.

U Krasickiego nie ma jeszcze żywiołu miłosnego. Kobiety biskupa warmińskiego nie rządzą światem, choć książę kościoła wiedział bardzo dobrze, że rządzą tymi, którzy mienią się królami stworzenia.

Namiętność płciową wprowadziła do naszej powieści Marja ks. Wirtemberska, za której przykładem poszli też inni. Morze łez płynęło wówczas po bibule, łez czułych, sentymentalnych, bolesnych a rozkosznych.

Górę już powieści napisano u nas, zanim zabrano się do rozpatrzenia wartości ich, do oddzielenia ziarn od plew. I dziś jeszcze nie posiadamy w literaturze naszej ani historji powieści polskiej, ani nawet dobrych charakterystyk pojedyńczych epok. Pierwszy Kraszewski rzucił garść luźnych uwag „O polskich romansopisarzach”, po nim zajął się Michał Grabowski tym przedmiotem, zamieszczając w swojej „Literaturze i krytyce” obszerniejszy traktat o „Literaturze romansu w Polsce”, oprócz tego wygłosił Stanisław Tarnowski odczyt o „Romansie polskim XIX wieku”, a Adam Bełcikowski „O najdawniejszem powieściopisarstwie”. W zeszłym roku wydał Piotr Chmielowski bardzo cenne dzieło p. n. „Autorki pol-

biorę na uwagę żadnych sojuszów i koalicyj przyjmuję, iż stoimy wobec Francji bez sprzymierzeńców. Pomyślcie co to znaczy. Cały nasz handel lądowy i morski, wszystkie nasze przedsiębiorstwa przemysłowe utkną. Wojna francusko-niemiecka wybuchnie z chwilą, gdy przyjdzie do steru rząd we Francji, który będzie pewnym tego, że nas pobije. To przekonanie może polegać na sojuszach. Biorę wszakże na uwagę tylko pojedynek nasz z Francją. Skoro francuzi obliczą, że albo armja ich rozporządza większą cyfrą wykształconych żołnierzy, albo ma liczniejszą artylerję, albo może broń lub proch lepszy, słowem, gdy zaczerpną otuchy, że nas pobiją, rozpoczną natychmiast wojnę. To moje silne, niezłomne przekonanie. Przypuśćmy teraz, że zostaniemy pokonani. Skoro tak nieustraszeni ludzie, jak nasi jenerałowie, twierdzą, że armja nasza, jeżeli ma uniknąć pogromu, powinna być zwiększoną, natenczas smutna to odwaga, która śmie odezwać się do nich: „Mylicie się!" Wy to się raczej mylicie, wy, strategicy parlamentarni, wy, którzy lekceważycie potęgę Francji! Francja jest wielkim i możnym krajem, jak nasz; francuzi są wojennym i walecznym narodem, który posiadał zawsze znakomitych wodzów. Przypadek zrządził tylko, że posiadamy lepszych. Jeżeli według zdania ludzi fachowych istnieje możliwość pokonania nas, natenczas skutki przegranej wojny są nazbyt straszne, aby ktokolwiek zechciał przyjąć na siebie odpowiedzialność za nie.

Mówią wiele o odpowiedzialności ministrów. Nie słyszałem wszakże dotąd—możeby pszyszłość stworzy takie prawa — ażeby posłowie, którzy uczestniczyli w uchwałach, co kraj wtrąciły w nieszczęście, stawiani byli przed sądem! (oklaski). Jeżeli okaże się potrzeba, nie omieszkam zaprojektować takiej ustawy (poruszenie w izbie). Nie umiem wyobrazić sobie tego, ale możliwem jest przecie, że jak my pobiliśmy francuzów w r. 1870-tym, tak samo oni, podwoiwszy swą armję, potroiwszy rezerwy i dostarczywszy rządowi bez utraty sekundy czasu potrzebnych funduszów, zdołają pokonać nas bez niczyjej pomocy. I cóż stałoby się, gdyby francuzi znaleźli się w Berlinie, jak my w Paryżu i zmusili nas do przyjęcia ich warunków? Nie chcę poruszać kwestji pieniężnej, jakkolwiek francuzi nie postąpiliby zapewne z nami pod tym względem tak wspaniałomyślnie, jak my z nimi, to pewne wszakże, iż znaleźlibyśmy w nich tych samych francuzów, którzy w epoce 1807—13 wyssali nas do krwi. *Saigner au blanc*, to zasada francuska, tyle krwi z żył opuścić, aby pokonany nieprzyjaciel przez lat 30 nie mógł stanąć na nogi. Tak uczynił Napoleon w r. 1807-ym i później... Granicą Renu nie zadowoliliby się zapewne zwycięzcy nasi. Wskrzeszonoby przedewszystkiem królestwo hannowerskie. Szlezwig i Holsztyn powróciłby do Danji, a coby się stało z polskiemi prowincjami, niepodobna nawet przewidzieć. Wprawdzie mogłaby Rosja wtedy stanąć na drodze, ale powiedzianoby jej, że Francja jest tylko żerantem tych praw, które królowie pruscy swoim poddanym polskim poręczyli. Czy sądzicie że przesadzam? Ależ my sami, gdyby nas zmuszono nanowo rozpocząć wojnę z Francją i gdybyśmy powtórnie wkroczyli w tryumfie do Paryża, postąpilibyśmy mniej więcej tak samo. Postaralibyśmy się o to, aby Francja na całe pokolenie przestała być niebezpieczną. Wojna w r. 1870-tym byłaby igraszną wobec wojny z r. 1890 go (oklaski).

Rządy związkowe odpowiedzialne są za całość i bezpieczeństwo państwa, którego każdej chwili bronić powinny. Obrony jednak nie można zaimprowizować wedle woli większości parlamentu, potrzeba zrobić z niej fundamentalną instytucję niemieckich urządzeń państwowych. Obecnie na cel tej obrony potrzeba 40,000 ludzi dla doraźnego wzmocnienia granicy, tudzież podniesienia cyfry wykształconych żołnierzy rocznie mniej więcej o 76,000 ludzi, w ciągu lat siedmiu o blizko 300,000. Chcecież wziąć na siebie odpowiedzialność za to, jeżeli w razie wojny będziemy o tych 300,000 ludzi słabszymi?

Zażądaliśmy wzmocnienia armji na lat siedm, ponieważ ta liczba „siedm" była podstawą dawniejszego kompromisu, a życie konstytucyjne polega na kompromisach. Im dłużej będzie trwała ustawa, tem więcej będziemy posiadali wykształconych żołnierzy, tem mniejszem będzie niebezpieczeństwo. Uchwała parlamentu, która skazałaby państwo na bezbronność, nigdy nie uzyska zatwierdzenia rządów związkowych. Po cóż więc chcecie wywoływać zatargi i przesilenia? My stoimy przy dawnym kompromisie i dlatego zaprojektowaliśmy siedmiolecie.

I cóż się stanie, jeżeli nie pogodzimy się co do stopy pokojowej armji? Czy armja przestanie istnieć? Prawo wydane na podstawie artykułu 60-go konstytucji oznaczyło tę stopę na przeciąg lat siedmiu. Jeżeli nie uchwalicie nowego prawa, natenczas wchodzi w życie art. 63 konstytucji, który powiada, iż stopę pokojową armji oznacza cesarz. Tak więc, jeżeli porozumienie pomiędzy nami nie przyjdzie do skutku, armja niemiecka nie zniknie z powierzchni ziemi, ale wejdzie podówczas w użycie pełnia praw monarszych, zastrzeżonych przez konstytucję. Nie widzę przeto żadnego powodu, dlaczegobyście tak pożądliwie tęsknić mieli do przesileń i wzbraniali się przyzwolić armji niemieckiej na dłuższe istnienie, jak na rok jeden lub trzy. Jeżeli jesteście innego zdania, jak rządy związkowe, natenczas opozycja wasza nie odniesie żadnego widocznego skutku. Skompromitujecie się bez potrzeby! Nie wyzywamy przesileń, trwamy przy kompromisie, żądamy niewzruszenie przyznania siedmiolecia i od żądania tego nie odstąpimy na łepek od szpilki (żywe oklaski prawicy).

Wojsko niemieckie nie może zależeć od zmieniających się corocznie większości w parlamencie. Któż mógłby zadowolić się tem, aby na jeden rok uchwalano podwyższenie, w drugim je może cofano, aby bataljon, obowiązany do służby trzyletniej, po roku się rozwiązywał? Wojsko jest podwaliną państwa. Próba ujarzmienia armji przez polityczną większości parlamentu, czyli innemi słowy, zamiany wojska cesarskiego na wojsko parlamentarne, które słuchałoby rozkazów nie cesarza, ale panów Windthorsta i Richtera (wesołość), próba ta daleką jest od nas, daleką od sfery możliwości. Jeżeli wszakże są między wami ludzie, którzy uważają to za możliwe, natenczas wypada zapytać wyborców, czyli tegoż samego są zdania (wesołość). Nie możemy żądać od cesarza, aby w dziewięćdziesiątym roku swojego życia rozprzęgał dzieło, któremu poświęcił trzydzieści lat pracy: armję niemiecką i państwo niemieckie. Dlatego nie wdamy się w dalsze układy. Niebezpieczeństwo, w które moglibyśmy lud niemiecki pogrążyć, zmusi nas do szukania pewniejszych wskazówek o tem, jak lud ten myśli i dlatego wolimy rozmówić się z innymi ludźmi, którzy tę pewność nam dadzą. (Grzmiące oklaski na prawicy).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż departament medyczny zajmuje się obecnie wynalezieniem najskuteczniejszych środków zapobiegawczych przeciw ukąszeniom przez psy wściekłe.

= Ministerjum finansów otrzymało kilka podań o zmianę ustawy towarzystw kredytowych miejskich. Petenci wyrażają życzenie, aby zmiany mogły być wzorowane na nowej ustawie Towarzystwa kredytowego m. Petersburga.

= Zarząd główny poczt i telegrafów wydał obecnie mapę kursów pocztowych, jako podręcznik do orjentowania się co do kierunku korespondencji listowej.

= Reorganizacja służby leśnej w Królestwie Polskiem ma być ukończoną w lutym r. b. Niektóre urzędy leśne otrzymały zawiadomienia o zmianach w składzie urzędników. Liczba podleśnych strażowych będzie zmniejszoną o 20%, przyczem etatowe pensje tych urzędników mają być podwyższone z 180 i 200 rs. na 400, 500 i 600 rs. rocznie. Co się tyczy nadleśnych, wynagrodzenia ich będą o wiele wyższe od dotychczasowych, a unormowane według obszaru lasów, będących w ich zawiadywaniu.

= W instytucie agronomiczno leśnym w Nowej Aleksandrji ma być wykładana historja gospodarstwa rolnego i leśnego. Program wypracowywa ministerjum oświaty i dóbr państwowych.

= Od dnia dzisiejszego wprowadzone zostały zmiany przy wyznaczaniu komisarzy sądu okręgowego warszawskiego do wykonywania wyroków. Główniejsze są: Pięciu komisarzy sądowych zamieszkuje stale w Warszawie, pozostali zaś trzej w powiatach okręgu sądowego warszawskiego. Rewir policyjny praski i powiaty warszawski, radzymiński, błoński i nowomiński pod względem działalności komisarzy sądowych włączone zostały do okr[illegible]

---

skie XIX-go w.", w którem rozebrał działalność starszych beletrystek naszych.

Ostatnie dzieło Chmielowskiego p. n. „Nasi powieściopisarze" ma być dalszym ciągiem wymienionych powyżej prac, gdyż rozpatruje powieść polską od r. 1830-go, czyli od chwili wystąpienia Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Chmielowski lubi oceny „jędrne, dosadne", jak wiadomo z jego „Zarysu". Szermuje on nader chętnie wyrazami „lichy" itd., nie wdając się w ich motywowanie. I w przedmowie do „Naszych powieściopisarzy" sformułował po swojemu wyrok ryczałtowy, wyprzedzając w ten sposób niepotrzebnie własne studjum.

— I dzisiaj jeszcze powieściopisarze nasi—mówi Chmielowski *ex cathedra*—patrzą na ludzi zazwyczaj po wierzchu tylko; opisują ich fizjognomje, ich ruchy, ich obyczaje, ale do głębszej analizy ich duszy pospolicie się nie zabierają. To też akcja powieści naszych porusza się żółwio; brak jej rozmaitości i szybszego rozwoju. Fantazja miernego polotu, myśli powszednie i niezbyt szeroki widnokrąg obejmujące, charaktery giętkie albo nijakie, brak hartu woli: oto piętno osób przedstawianych zwykle przez naszych powieściopisarzy. A i w kompozycji niezupełnieśmy się jeszcze pozbyli wad Krasickiego. Wprawdzie w poszczególnych scenach znać artyzm prawdziwy, całość atoli często takie pod względem artystycznym braki przedstawia, że nie budzi w zupełności zadowolenia estetycznego.

Mimo tak lekceważącego sądu o powieści polskiej, wypadło jednak Chmielowskiemu nieraz w ciągu samego dzieła uchylić krytycznego pióra przed prawdziwym talentem lub wyborną techniką. Możeby więc było lepiej, gdyby się był w przedmowie wstrzymał od zbytecznych ogólników, które, niepoparte dowodami, zwykle nikogo nie objaśniają.

Chmielowski, dając społeczeństwu dzieło objętości 631 stron dużego formatu, nie miał, jak się przyznaje, zamiaru napisania historji naszego romansu nowożytnego. Obrał on sobie zakres pracy skromniejszy. Nie bowiem wyczerpanie przedmiotu, nie przedstawienie działalnośc i wszystkich autorów, którzy w bliższych nas czasach żyli i pisali, lecz zobrazowanie najznakomitszych jedynie przedstawicieli nowszej powieści, z pominięciem ich naśladowców, jak niemniej i kobiet, którym Chmielowski oddzielną poświęca pracę, stanowi treść studjum p. n. „Nasi powieściopisarze".

Mimo tak skromnej zapowiedzi, mówi jednak Chmielowski dalej, że postara się uwydatnić i wyjaśnić, jak pojmowano przeszłość i teraźniejszość naszą, jakie osoby za godne artystycznego odtworzenia poczytywano, jakie ideały wybierano, co, słowem, powoływano do życia nowego w dziedzinie sztuki, czyli... że autor, choć się zarzeka, iż nie miał zamiaru napisania historji nowożytnego romansu polskiego, właśnie nic innego, tylko te dzieje ma na myśli.

Ciekawa rzecz, ileby też Chmielowski potrzebował miejsca, gdyby chciał... przedmiot wyczerpać. Ponieważ jednak nie jest rzeczą krytyki poddawać autorowi kompozycję, lecz rozpatrzać to, co on sam stawia przed sąd cudzy, a przedmowy przestały już dawno odgrywać rolę uwertur, przeto nie warto czepiać się drobnych usterek „prospektów".

Chmielowski chciał zobrazować najznakomitszych przedstawicieli nowszej powieści polskiej. Zobaczymy, czy obietnicy swej dotrzymał.

Dzieło rozpoczyna monografja Kraszewskiego, raczej drobny jej ułamek, gdyż studjum to obejmuje tylko pierwsze dziesięciolecie działalności autorskiej znakomitego pisarza.

W gorących, serdecznych słowach, przynoszących mu zaszczyt, polecił Chmielowski czytelnikom sędziwego beletrystę z okazji jego pięćdziesięcioletniego jubileuszu (w r. 1879 ym). Naszkicowawszy szerokiemi rysami olbrzymią postać Kraszewskiego i podniósłszy jego główne zasługi, przeszedł krytyk do szczegółów. Nagromadził ich dużo, za wiele, jak bardzo często, zakrywając niemi ogólny pogląd. Dowiadujemy się też bardzo wiele o Kraszewskim, lecz nie widzimy jego samego. Drobiazgi przywaliły główny rysunek.

Rzeczy Chmielowskiego o Kraszewskim nie można nazwać monografją; materjal to dopiero, z którego dałoby się coś zrobić.

Po Kraszewskim następuje Michał Czajkowski. W sylwetce tej przerzucił się autor w drugą ostateczność. Pomijając zupełnie budulec bjograficzny, ograniczył się prawie jedynie do poglądów, ilustrowanych rzadko cytatami. A przecież Czajkowskiego nie ma już między nami, więc wolno było krytykowi zajrzeć do jego życia. Że taki gorliwy zwolennik i krzewiciel metody Taine'a tego nie uczynił, należy się dziwić.

Same poglądy Chmielowskiego o Czajkowskim nie odznaczają się wcale porządkiem. Nie ogarną[illegible] łej postaci, nie zestawił obok siebie i nie r[illegible] wszystkich charakterów, ani porównał mani[illegible] tora „Wernyhory" z kolorytem innych powi[illegible] storycznych.

Rozprawka o Czajkowskim, to pobieżne „wrażenie literackie", nie dające zupełnie obrazu opowiadacza ukraińskiego.

Za to opracował Chmielowski bardzo starannie i sumiennie Henryka Rzewuskiego. Autor „Listopada" wyszedł z pod jego pióra plastycznie. Monografji tej trudno wiele zarzucić. (*Dok. nast.*)

T. J. Choiński.

...u m. Warszawy. **Zamieszkali w Warszawie komi**...arze sądowi wykonywają kolejno wyroki i decyzje sądowe zapadłe w ciągu tygodnia. Prezesowi sądu prezydującym w wydziałach służy prawo wyznaczania innego, nie kolejnego komisarza. Powiaty podlegające działalności komisarzy podzielono na trzy rewiry. Pierwszy obejmuje powiaty włocławski, nieszawski, gostyński i kutnowski; drugi: łowicki, sochaczewski i skierniewicki; trzeci grójecki.

= Ponieważ straż ogniowa warszawska wystarcza zaledwie na potrzeby miasta, a w razie pożarów wybuchających w okolicy podmiejskiej tylko wyjątkowo i to za specjalnem zezwoleniem wyjeżdża za rogatki, okazuje się potrzeba wytworzenia własnych środków ratunkowych w tak ludnych i obejmujących całe przedmieścia granicach, jakie się znajdują w powiecie warszawskim. W tym celu p. gubernator warszawski zamierza przeprowadzić dawno zresztą powzięty projekt urządzenia straży ogniowej w gminach: Czyste, Mokotów, Młociny, Wawer i Brudno. Może to nastąpić wówczas, gdy mieszkańcy uchwalą potrzebny fundusz i jak się dowiadujemy, kwestja owych straży będzie przedmiotem narad w powyżej wyszczególnionych gminach na najbliższych zebraniach.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6 ej wieczorem, odbędzie się w lokalu na Kanonji ogólne zebranie Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego.

= Jutro, dnia 14 go b. m., o godzinie 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

= Jutro, dnia 14 go b. m., rozpoczną się wykłady w uniwersytecie warszawskim oraz w gimnazjach męskich i żeńskich, z wyjątkiem gimnazjum I go męskiego i żeńskiego oraz VI-go męskiego, gdzie lekcje rozpoczną się dopiero od poniedziałku, dnia 17 go b. m.

= Doroczny bal na korzyść warszawskiego szpitala dla dzieci odbędzie się w salach ratusza w dniu 8-ym lutego r. b. pod protekcją hrabiny Augustowej Potockiej.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy JE. ks. biskup Henryk Kossowski, sufragan płocki, i zatrzymał się w pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej, tudzież ks. Jaszowski, prałat, administrator djecezji lubelskiej. O przyjeździe zaś ks. biskupa djecezji augustowskiej, Wierzbowskiego, mylnie nam wczoraj doniesiono.

= Z literatury.

* Nakładem redakcji *Gazety rzemieślniczej* wyszło z druku dziełko p. Józefa Łubieńskiego, inżeniera, p. n. „Fizyka. Wykład popularny dla uczącej się czeladzi."

Rzecz to opracowana bardzo przystępnie i odpowiednio celowi, zasługująca zatem na jaknajwiększe rozpowszechnienie.

Sto kilkadziesiąt figur w tekście objaśnia wykład. Dziełko to stanowi tom trzeci *Bibljoteczki rzemieślniczej* wydawanej arkuszami przy *Gazecie*.

* Opuściły prasę zeszyty siódmy i ósmy „Podręcznika dla krawców męskich" ułożonego i wydanego przez p. Augusta Bauera, majstra krawieckiego.

Do zeszytów tych dołączono 16 tablic figur litografowanych.

* Dr. Lubelski w czasopiśmie *Zdrowie* pomieścił swój referat, odczytany w końcu r. z. na zjeździe balneologicznym w Biarritz.

Osnową pomienionej pracy jest zestawienie zasług położonych na polu nauk przyrodniczych i lekarskich przez rodaków naszych.

Prelegent fakta przywiedzione demonstrował wystawą odpowiednich okazów, jak plany zdrojowisk, widoki zakładów leczniczych, mapy itp.

= Z teatru i muzyki.

* Niedyspozycja p. Seidemana wywołała zmianę zapowiedzianego na dziś widowiska w teatrze Wielkim.

Zamiast „Wesela Figara" odśpiewaną zostanie „Halka".

* Tragedja Wilbrandta p. t. „Arrja i Messalina" graną będzie jutro po raz jedenasty w teatrze Wielkim.

* Niegrana od lat paru sztuka ludowa ze śpiewami p. Władysława Gutowskiego p. t. „Surdut i siermięga", wznowioną być ma wkrótce na deskach teatru Małego.

* Teatr Rozmaitości wznowi wkrótce jednoaktowy obrazek Paillerona p. t. „Podczas balu".

Rolę, grywaną dawniej przez p. Popiel-Święcką, objęła panna Wisnowska.

* Krotochwila z francuskiego p. t. „*Les femmes collantes*" przetłumaczoną została na język polski i złożoną teatrowi warszawskiemu.

Tłumacz dał jej tytuł „Przylepki".

* O występy gościnne w operze warszawskiej ubiega się p. Schelle, tenor *di forza*, występujący na scenach włoskich.

* Plany zamierzonego przekształcenia cyrku na teatr, w którym znalazłyby pomieszczenie operetka i krotochwila, są już gotowe.

Koszta obliczono na 30,000 rubli.

* Do Warszawy zawitać ma wkrótce na dni kilka p. Władysław Miller, niegdyś śpiewak tutejszej opery, w której występował wspólnie z Rivoli, Dobrskim i Troszlem.

Pan M. opuścił Warszawę przed dwudziestoma laty.

= Z teatrzyku dobroczynności.

Drugie podczas bieżącego sezonu przedstawienie w teatrzyku dobroczynności ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

Program składać się będzie z „Prologu" Deotymy oraz z trzyaktowej komedji Wiktoryna Sardou p. t. „Motylomanja".

= Ze sztuki.

* Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych znajdują się już wszystkie dzieła przeznaczone na tegoroczny konkurs.

Z uwagi, iż komitet sędziowski zamierza niektóre dzieła, jako nieodpowiadające wymaganym warunkom, wykluczyć z konkursu, szczegółową listę obrazów i rzeźb konkursowych będziemy mogli podać dopiero w dniu jutrzejszym.

* Obraz Siemiradzkiego pozostanie jeszcze wystawiony w sali ratuszowej do d. 16 go b. m., to jest do niedzieli włącznie.

* Bawiący w Warszawie artysta malarz p. Marceli Suchorowski d. 16 go b. m. opuszcza Warszawę, udając się wraz ze swoim obrazem p. t. „Rozkoszne marzenia" do Paryża i Londynu.

* Czasopismo *l'Art* umieściło wyczerpujący życiorys rysownika naszego Andriollego, ze specyfikacją ważniejszych prac jego, wydanych za granicą.

= Rocznica.

W sobotę, t. j. dnia 15-go b. m., przypada druga rocznica zgonu ś. p. Antoniego Edwarda Odyńca.

Dwa lata, niezbyt długi to okres czasu, niepodobna więc, aby zdołał już dla pamięci tak niegdyś kochanego i poważanego poety i człowieka zobojętnić jego przyjaciół i wielbicieli, których była taka mnoga rzesza.

To też spodziewać się wypada, że na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, mające w dniu wyżej oznaczonym odbyć się o godzinie 10 ½ zrana w kościele świętokrzyskim, zgromadzą się ci wszyscy, dla których związki serdeczne nie kończą się z życiem doczesnem i których wdzięczna pamięć silniejszą jest od samej śmierci.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarła przed kilku dniami w Paryżu ś. p. Salomea z Lewitów **Cierva**, dobrze była znaną w Warszawie.

Urodzona w Płocku, kształciła się w śpiewie pod kierunkiem Dobrskiego, potem p. Charton Demaur i znaną była z swoich występów na cele dobroczynne.

Występując w kurhauzie w Ostendzie razem z bratem, zwróciła na siebie uwagę prasy i wówczas wyszła za mąż w Wiedniu.

Rok 1876 ty pogrążył ją w niedostatku tak, iż zmuszoną była dawać lekcje.

Podczas swatów króla hiszpańskiego brała udział w festynach i wówczas to poznała członka poselstwa pułkownika Cierve.

Ślub ich odbył się wkrótce; młoda mężatka weszła w Madrycie w wykwintniejsze towarzystwo i wydała kilka utworów na sopran z motywami polskiemi, które pomiędzy obcymi zyskały ogólny poklask.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

Od jutra począwszy do niedzieli włącznie, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej pod nrem 14-ym, wystawioną będzie kolekcja owoców sztucznych, złożona z 463 ch odmian, a nabyta świeżo od Arnoldiego w Gotha przez toż Towarzystwo.

Członkowie Towarzystwa mogą zbiór ten oglądać bezpłatnie za okazaniem biletów.

= Na lepsze!

Obawy wielu kupców naszych, że kilka upadłości, które przed kilku dniami ogłoszone zostały, mogą za sobą pociągnąć inne, okazują się płonnemi.

Narażeni na straty przez niewypłacalnych nie zostali doprowadzeni do ostateczności, nie mówiąc o kapitalistach, którzy tę stratę najmniej odczuli.

W ogólnym stanie handlu czuć polepszenie, wiele obstalunków otrzymują przemysłowcy z Cesarstwa, przeważnie z dalszych okolic.

Pomimo pory karnawałowej, sprzedaż wyrobów **sezonowych na miejscu niewiele się zwiększyła.**

Wszyscy kupcy towarowi oczekują jakiegoś polepszenia w stosunkach kredytowych, które są opłakane.

= Koronki metalowe.

Najmodniejszym artykułem balowych tualet są obecnie koronki metalowe, do złudzenia naśladujące prawdziwe brukselskie.

Koronki te są z nitek stalowych nadzwyczaj cienkich, które galwanicznie obciągają się niklem lub złotem.

Cena takich koronek metalowych jest prawie o połowę tańsza od lnianych, chociaż za dotknięciem metal z łatwością daje się poznać.

W naszych magazynach pełno już sukien ubierają metalowemi koronkami.

= Bal drukarzy.

Po kilkoletniej, z różnych powodów wypływającej przerwie, wskrzeszony w roku bieżącym doroczny ongi bal drukarzy warszawskich odbędzie się w d. 5-ym lutego, w salonach „Harmonji".

Starania komitetu, urządzającego zabawę, o jaknajwiększe jej urozmaicenie, oraz liczne zewsząd żądania kart wstępu zdają się dobrze wróżyć o powodzeniu balu.

= Transport koni.

W dniu dzisiejszym zrana przeprowadzono przez Warszawę znaczną liczbę koni, zakupionych w Cesarstwie przez ajentów dla armji austrjackiej.

Przewodnicy oddadzą konie na granicy oczekującym komisantom wojskowym.

= Nowy przemysł.

Pewien przybysz ze Szwecji zamierza otworzyć w naszem mieście zarodową psiarnię, a zarazem handel wszelkiego rodzaju rasowemi psami.

Natrafi on jednak na konkurencję ze strony zarządu zwierzyńca, który projektowaną oddawna hodowlę psów wprowadza na szerszą skalę.

= Objaw wdzięczności.

W tych dniach p. F., jeden z tutejszych przemysłowców, otrzymał z zagranicy piękny dywan roboty ręcznej, przedstawiający realną własność paruset rubli.

Jest to dar panny ***, dla której p. F. przed trzema laty wyrobił miejsce nauczycielki u pewnej rodziny polskiej, stale zamieszkałej we Włoszech.

Dziewczę zaczęło zapadać na piersi i lekarze oświadczyli, że tylko pobyt w ciepłym klimacie może zapobiedz rozwinięciu się suchot.

Nauczycielka nie miała funduszu, lecz dzięki usilnym staraniom p. F. otrzymała korzystne zajęcie i obecnie jest zupełnie zdrową.

Pan F. dywan, nad którym panna *** pracowała parę lat, przeznaczył do kościoła.

= Pudel gadający.

Wspominaliśmy już o niemcu wędrownym brzuchomówcy, który obchodzi podwórza z pudlem tresowanym, a ten rzekomo gada pojedyncze wyrazy a nawet całe zdania.

Brzuchomówca jest zręczny, pudel na dany ruch otwiera pysk, złudzenie więc bywa zupełne, a publiczność podwórzowa święcie wierzy w psa gadającego.

Nawet ktoś mający pretensję do intelengencji uwierzył w wyborną tresurę pudla i tak się zapalił do posiadania psa, iż niemcowi uczynił propozycję kupienia go.

Kuglarz wzdragał się początkowo, aż nareszcie postawił cenę 600 rs.

Łatwowierny amator nie chciał dać tyle, wszczął się więc targ i ostatecznie pudel został własnością p. *** za 450 rs.

Połowę tej sumy, t. j. 225 rs., kuglarz odrazu otrzymał, resztę miał dostać dopiero wówczas, gdy nabywcę wyuczy sposobu zmuszenia psa do rozmowy.

Pudel został u pana ***, niemiec zaś miał codziennie przychodzić na parę godzin, dopókiby p. *** nie wtajemniczył w cały tresunek.

Kuglarz jednak od pięciu dni wcale się nie pokazał, a p. *** nie mogąc sobie dać rady z pudlem, który w żaden sposób nie chce gadać zameldował w policji, prosząc o wynalezienie niemca niedotrzymującego umowy.

Ponieważ kuglarz otrzymawszy 225 rs. zniknął rzeczywiście bez wieści, zarządzono poszukiwania, o których skuteczności wątpić należy.

Pan *** chociaż mu wyjaśniono podstęp brzuchomówcy, żadną miarą nie chce w to wierzyć, tylko mniema, iż kuglarz z obawy konkurencji skrył się, aby nie dotrzymać umowy nawet ze stratą 225 rs.

= Nie udało się.

W dniu onegdajszym do sklepu Bachmana w dzielnicy nalewkowskiej przybyły dwie wytwornie **ubrane damy i z przygotowanej notatki zażądały**

rozmaitych towarów łokciowych, przeważnie materyj jedwabnych i aksamitów.

Damy po dwugodzinnem przebieraniu i targowaniu wybrały towaru na sumę około 200 rs.

Kiedy przyszło do płacenia, starsza z pań oznajmia z pewnem zaambarasowaniem, iż zapomniała portmonetki.

Proponuje więc, aby subjekt udał się z nią wraz z towarem do hotelu.

Kupiec chętnie się zgodził i subjekt M. Opoczyński udał się z paniami do hotelu Polskiego.

Tu, gdy weszli na podwórze, podchodzi jakiś lokaj w liberji i składa głęboki ukłon damom.

— Czy pan już wrócił?—zapytuje starsza pani.

— Tylko co wyszedł i prosił aby jaśnie pani wstąpiła na Bielańską.

Na to „jaśnie pani" rozkazała lokajowi odebrać od subjekta paczki z towarem i odnieść do numeru, a subjektowi poleciła, aby się wrócił po odłożony w sklepie aksamit i gdy ten przyniesie, pieniądze otrzyma.

Subjekt odmówił, domagając się pieniędzy odrazu.

Dama udała obrażoną, lecz subjekt, któremu lokaj w liberji wcale nie zaimponował, okazał się stanowczym i z towarem odszedł.

Kiedy w pół godziny później sam Bachman zgłosił się do hotelu, ani dam, ani lokaja już nie było.

Szajce łotrów, dzięki stanowczości subjekta, sztuczka się nie udała.

— Złodzieje tramwajowi.

Nie ma dnia prawie, aby kogoś w tramwaju na większą lub mniejszą sumę nie okradziono.

I w dniu wczorajszym kupcowi M. Kaufmanowi, jadącemu w wagonie tramwajowym pomiędzy Marszałkowską a Nalewkami, skradziono pugilares, w którym było 330 rs. w gotówce, 30 biletów loteryjnych, oraz weksle i różne dokumenty.

Kaufman spostrzegł kradzież już po ucieczce dwóch podejrzanych indywiduów, lecz fizjognomje ich doskonale zapamiętał.

Dzięki temu, ajenci policyjni, otrzymawszy natychmiast zawiadomienie, w parę godzin później obu łotrów: Morkela Feldmana i Joska Herkmana aresztowali.

Znaleziono przy nich część łupu, resztę bowiem zdążyli już gdzieś ukryć.

Nadto przy jednym ze złodziei znaleziono damski złoty zegarek, również z kradzieży pochodzący.

Herkman i Feldman oddawna już zwracali na siebie uwagę z powodu częstych przejażdżek tramwajami.

— Kradzieże.

Na Wolskiej pod nrem 44-ym z mieszkania B. Adolfa wśród białego dnia, przez otworzenie drzwi wytrychem skradziono srebra stołowe i garderobę wartości paruset rubli.—Na Twardej pod nrem 16-ym nocy dzisiejszej z poddasza, przez wyłamanie zamków w podwójnych drzwiach, skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów, a przedstawiającą wartość 250 rs.

— Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu Bielańskiej i Senatorskiej wyrwał się koń zaprzężony do wagonu tramwajowego nr. 51 i w szalonym biegu przewrócił panią Stefanję Blejkową, która poniosła niebezpieczną ranę w głowę.

Poszwankowaną odwieziono w stanie bezprzytomnym do mieszkania.

Na Chłodnej Erazm Jankowski, najechany przez ekwipaż prywatny, uległ złamaniu ręki.

— Na ślizgawce.

Przed czterema dniami panna Aniela Majkowska, ślizgając się w Saskim ogrodzie, potrącona przez jakiegoś nieuważnego łyżwiarza, upadła na wznak.

Panna M. poczuła silny ból w krzyżu, lecz na razie zdawało się, iż wypadek nie pociągnie za sobą groźniejszych następstw.

Tymczasem na drugi dzień nastąpiła zupełna bezwładność a wczoraj konsyljum złożone z trzech lekarzy znalazło stan niebezpieczny.

— Nagła śmierć.

Dziś rano na Senatorskiej upadł jakiś człowiek i nagle życie zakończył.

Ze śledztwa okazało się, że to jest Wincenty Chrostowski, mieszkaniec gminy Wawer.

Zwłoki zostały przewiezione do domu przedpogrzebowego na Powązkach.

Na Niecałej pod nrem 1-ym stróż miejscowy, Ksawery Świerczewski, przy zamiataniu sieni upadł i nagle zmarł.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Kołomyi** donoszą o eksplozji kilku źródeł nafty w kopalniach Słoboda. O północy d. 9-go b. m. zapaliło się nagle kilka źródeł. Zniszczeniu uległa głównie posiadłość p. Szczepanowskiego „Barbara".

× **Rząd pruski**, pozbywszy się z Księstwa Poznańskiego nauczycieli gimnazjalnych narodowości polskiej, zabiera się obecnie do nauczycieli szkół niższych. Pierwszym, którego przesiedlono aż do Nassau w „interesie służby", jest p. Jeske z pod Gołańczy, uznany za „szkodliwego" w pow. wągrowieckim.

× **Anastazja hr. Dzieduszycka**, autorka dzieł wychowawczych, zaniemogła ciężko w Poznaniu, gdzie mieszka od lat kilku.

× **Hr. Szymanowska**, zmarła w tych czasach pod Genewą, pozostawiła mnóstwo pamiątek po ks. Józefie Poniatowskim i Stanisławie Auguście. Zbiory te mają przejść na własność muzeum Platerów. Mąż jej, jenerał b. w. p., zakończył życie w Rzymie. Grobowiec jego, w jednym z tamecznych kościołów znajdujący się, zamieściły *Kłosy*. Małżonkowie Szymanowscy cieszyli się szczególną życzliwością Piusa IX-go, który w hr. Matyldzie oceniał pobożność i wysokie przymioty chrześcjańskie.

× **Samobójstwa i pojedynki** nie ustają z Nowym rokiem. Z Berlina donoszą znów dzienniki o nieudanem samobójstwie panny Gramm, znanej aktorki „naiwnej" teatru Wallnera. Nie stawiła się ona przed kilku dniami na przedstawienie, a ponieważ zawiadomiła o tem dyrektora zapóźno, skazano ją na 1,000 marek kary. Jednak nie kara stała się powodem targnięcia na własne życie, lecz zawiedziona miłość. Z Ołomuńca znów dochodzi wiadomość o pojedynku dwóch oficerów, który skończył się krwawo.

× **Powodem straszliwej tragedji**, która przeraziła przed kilku dniami mieszkańców Rzymu, była nędza. Panny Romako, które pozbawiły się życia wraz z młodym architektem, opuszczone przez ojca malarza i porzucone przez matkę, nie umiały pracować na siebie. I ów młody budowniczy nie posiadał ani jednego centa. Malarz Romako, cieszący się zrazu powodzeniem, wyjechał z Rzymu, gdzie przestano kupować jego obrazy. I w Wiedniu, dokąd się udał, nie miał już szczęścia. Zdziwaczał, stracił gust i poczucie barw.

× **Prasa europejska** zajmuje się od pewnego czasu bardzo gorliwie młodym cesarzem chińskim, który wstąpi za trzy miesiące na tron swoich przodków. Dokładnych wiadomości o młodocianym władcy nie posiada dotąd właściwie nikt, a najmniej chińczycy. Syn bowiem niebieski chowa się w głębi pałaców, otoczony kobietami i eunuchami. Tyle tylko wiadomo, że lubi widowiska teatralne, dramat, komedję, farsę i dobry stół. Dobre jedzenie należy w ogóle do specjalności chińskich. Chińczyk marzy ciągle o wytwornym obiedzie. Brzuch jest celem jego najusilniejszych starań. Kto może dobrze jeść, ten nazywa się wielkim, szczęśliwym, dostojnym. Cesarzowi wolno, podług przepisów ceremonji, spożywać codziennie ośmiorakie potrawy, z czego podobno przyszły władca gorliwie korzysta.

Nekrologja.

† Ś. p. Amalja **Kulczycka** z domu Tołoczko, panna, przeżywszy lat 65, opatrzona św. sakramentami, w dniu 13-ym stycznia r. b. życie zakończyła. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 15-go stycznia, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski 2—120—

† Ś. p. Wiktorja z Wojcieszków **Sułkowska**, siostra b. restauratora, po krótkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 11-go stycznia r. b., przeżywszy lat 44. Pozostały mąż z 6-em dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 14-go stycznia, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach, na cmentarz powązkowski. —124

† W sobotę, to jest dnia 15-go stycznia r. b., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Antoniego Edwarda **Odyńca**, odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała córka i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i wszystkich którzy zachowują życzliwą o nim pamięć. 2—53—

† Za duszę ś. p. Marcelli z Żórawskich **Dębickiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 15-go stycznia r. b., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—49—

† W dniu 14-ym stycznia 1887 r., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, jako w rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Maurycego hr. **Potockiego**, na które pozostała rodzina zaprasza niniejszem przyjaciół i krewnych, prz znajomych. 2—82—

† W dniu 27-ym grudnia r. z. w Krasnosiółce na Podolu, zakończyła życie ś. p. Karolina z Guckich **Wizbekowa**, żona b. urzędnika b. Banku Polskiego, przeżywszy lat 67. Za spokój duszy zmarłej odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, dnia 14-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. 2—40—

† W dniu 14-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Eleonory z Nenckich **Falęckiej**, zmarłej dnia 11-go stycznia r. b., na które pozostały mąż, syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—115—

† W piątek, to jest dnia 14-go stycznia o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej jako w dzień imienin ś. p. Feliksa **Ołtuszewskiego**, odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo na które w ciężkim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —118

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Ewie z Lewandowskich **Piaseckiej**, pozostała rodzina składa serdeczne podziękowanie. —119

† W dniu 14-ym stycznia 1887 roku to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Zaszczyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Jana, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —122

Z Cesarstwa.

Nowoje Wremja jest niezmiernie zadowolone z tego co deputacja bułgarska usłyszała w Paryżu. „Niepodobna było śmielej i otwarciej jednem uderzeniem obalić całego gmachu kłamstw i wybiegów dyplomatycznych, jakie około kwestji bułgarskiej nagromadzili dyplomaci, marzący o ostatecznem wyparciu Rosji z półwyspu bałkańskiego. Pogodzić się z Rosją za pośrednictwem Porty, przestać odgrywać rolę narodu *uciskanego przez despotyzm rosyjski*, mający prawo do poparcia Europy, oto cały program bułgarskiej polityki Francji, która sądzi, że i inne mocarstwa zachodnie nie mają prawa trzymania się innej polityki. Dawno już ze sfer dyplomatycznych nie odezwały się wyrazy tak rozumne i tak zgodne z faktyczną prawdą. W Rosji słowa te mogą wywołać tylko najgorętszą i najszczerszą sympatję a im głośniej będą krzyczały dzienniki wiedeńskie, berlińskie i londyńskie o niedoświadczeniu i nadmiernej szczerości dzisiejszego francuskiego ministra spraw zagranicznych, tem oczywistszem będzie dla nas, że ten nowicjusz dyplomatyczny trafił wprost do celu swojemi do szorstkości prostemi, opartemi na faktycznej rzeczywistości radami, udzielonemi wysłańcom rejencji sofijskiej."

W Konstantynopolu -- pisze *Swiet*, powstała nowa kombinacja, mająca na celu ostateczne obezwładnienie Rosji w Bułgarji. Rozeszła się tam pogłoska o nowym sposobie rozstrzygnięcia kwestji kandydatury na tron bułgarski. „Wielki wezyr odwiedzający ostatniemi czasy równie często Ildiz-Kiosk jak i poselstwo rosyjskie, przybył w tych dniach wraz z Kiamilem-baszą do p. Nelidowa z propozycją zdania wyboru kandydata na tron bułgarski na sędziwego cesarza niemieckiego Wilhelma, jako władcę kraju wrzekomo nie interesowanego w sprawach bułgarskich. Według informacyj *Petersburskich Wiedomosti*, Kiamil-pasza oraz Said-pasza odbyli naradę z posłem rosyjskim w Konstantynopolu. Wszyscy tam są przekonani, że dyplomacja turecka nie zrobiła tej propozycji z własnej inicjatywy lecz wystąpiła jako przedstawicielka planu zawczasu przygotowanego w gabinetach posłów niemieckiego i austrjackiego. Pan von Radowitz wyraża się bardzo sympatycznie o tej niby tureckiej idei i miał podobno oświadczyć możliwość przyjęcia na siebie tego trudnego zadania przez ukoronowanego starca. Dyplomacja niemiecka, która tak uroczyście przed całą Europą zapewniała, że się nie miesza w nic, co się teraz dzieje na półwyspie bałkańskim, w rzeczywistości potajemnie popiera na wszelkie sposoby Austrję i bierze jej interesa bardzo blisko do serca. Niejasna i wymijająca odpowiedź poselstwa rosyjskiego nie zniechęciła dyplomatów niemieckich i są oni pewni, że ich projekt ma wszelkie szansy powodzenia. Czyż potrzeba mówić o tem, że wszelka myśl podobnego zdania na Niemcy prawa dysponowania interesami rosyjskiemi na półwyspie bałkańskim, za które nieraz przelewaliśmy tyle krwi i tracili tyle miljonów, oburza każdego rosjanina. Jakkolwiekby cesarz niemiecki był szanowany, wielki i uczciwy, nie jest on jednak panem przyszłości Rosji. Rozum, losy i siła państwa rosyjskiego nie pochodzą od cesarza niemieckiego, lecz płyną od Pana Boga przez własnego Monarchę rosyjskiego. Lepsze błędne zdanie—lecz własne (pomyłkę można naprawić) niż cudze, obniżające godność państwa."

Korespondent *Mosk. wied.* z Berlina, jak pisze w swoim ostatnim liście, przekonał się, że wszelkich fałszywych wieści o Rosji nie fabrykują ani prasa angielska, ani austrjacka, ani batenbergowska ale niemiecka. „Ukazują się one po największej części na prowincji, to w Poczdamie, to znów w Weimarze, ale zawsze na podstawie listów albo telegramów z Berlina. Nieprzyjaźń liberałów względem Rosji nie podlegała nigdy wątpliwości, ale w dzisiejszej agitacji antirosyjskiej czynną rolę odgrywają widocznie konserwatyści, wiążący ją z agitacją na korzyść liczebnego powiększenia armji i nie gardzący nawet oczywistemi niedorzecznościami. Gorączkowość części tej partji nie ogranicza się na artykułach dziennikarskich. W Poczdamie, który zyskał smutną sławę, *konserwatywny verein zaczął zbierać ofiary na wojnę* z Rosją! Tam zarówno jak i w innych miejscowościach znajdują się damy przygotowujące szarpie dla rannych!"

Petersburskija Wiedomosti w artykule wstępnym piszą, że niebawem Austrja, w skutek porozumienia Rosji z Niemcami, będzie musiała złożyć czołobitność Berlinowi. „I znowu, prowadzi dalej rzecz swoją organ petersburski, wszystkie nici polityki europejskiej znajdą się w rękach Macchiavella niemieckiego. Niedziwota, że zakłopotani francuzi mówią o tem, że ich chata z brzega, a organ margr. Salisburego ponuro zastanawia się nad tem, czy ks. Bismark gotuje Europie wojnę czy pokój. Już przed miesiącem zaznaczyliśmy czarne chmury zawisłe na wewnętrznym i zagranicznym horyzoncie Niemiec. I oto oba te horyzonty się wyjaśniają, dzięki umiejętności kanclerza niemieckiego. W zagranicznej polityce powraca Niemcom przeważna rola, w wewnętrznej szczęśliwie rozdmuchane uczucie patrjotyczne zniewoliło komisję parlamentarną do odrzucenia swoich własnych uchwał i przygotowania gruntu do przyjęcia *in pleno* wniosku o powiększeniu armji. A co najzabawniejsza, że według doniesień organu Salisburego, ks. Bismark do odniesienia swojego drugiego zwycięztwa zużytkował nieprzyjazny dla Niemiec ton tej samej prasy rosyjskiej, na którą się zaraz potem tak głośno żalił.“

Z ostatniej poczty.

Dziennik belgijski *Meuse* dowiaduje się, że ubiegłego piątku wyszedł naglący rozkaz z Bruksselli, aby poczyniono odpowiednie kroki, celem przeniesienia odlewni dział z Leodjum do Antwerpji.

Rząd grecki odpowiedział na notę W. Porty w sprawie wypadków na Krecie. Odpiera on twierdzenia noty tureckiej i tem samem odmawia żądanego odwołania konsulów swoich z Krety.

Przyjaciele p. Cankowa utrzymują, że W. Porta zamierza ofiarować mu urząd gubernatora jeneralnego Rumelji Wschodniej.

Wskutek czynnego znieważenia podróżującego nad Bosfor Cankowa w Filipopolu i innych miasteczkach rumelijskich, rząd bułgarski dodał straż policyjną Karawełowowi, aby uchronić go od zamachów ludowych podobnej natury.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Od czasu wręczenia noty okólnej p. Giersa z dnia 23-go listopada nie było pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem żadnej wymiany zdań w sprawach bułgarskich, a nawet tutejszy ambasador rosyjski, ks. Łobanow, oddawna już nie widział się z hr. Kalnokym. Wszelkie zatem pogłoski, jakoby wskutek znanej noty w *Budapester Correspondenz* stosunki dyplomatyczne pomiędzy obydwoma państwami przybrały drażliwy charakter, są bezwarunkowo nieprawdziwe. Również z powodu zmienionych stosunków pomiędzy Rosją i Niemcami nie było dotąd żadnej korespondencji pomiędzy Berlinem i Wiedniem. Przymierze bowiem austro-niemieckie nie krępuje ruchów żadnego ze sprzymierzeńców.

Wiedeń 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Sofji nadchodzą tu wiadomości, że rejencja gotową byłaby ustąpić i sobranje rozwiązać, ale pod tym jedynym warunkiem, jeżeli poprzednio kandydatura ks. Mingrelji stanowczo zaniechaną zostanie.

Bruksella 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Akcyjne stowarzyszenie dla handlu i przemysłu w Kongo otrzymało koncesję królewską.

Berlin 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W ciągu dalszych rozpraw parlamentu nad nowelą wojskową ks. Bismark i minister wojny polemizowali energicznie z Windthorstem. Przemawiało z obu stron po kilku mówców. Dalszy ciąg obrad dzisiaj. Ks. Bismark powtórzył, że wojna okazałaby się nieuniknioną, gdyby we Francji powstał nowy rząd lub Niemcy osłabione były niesnaskami wewnętrznemi.

Londyn 13-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Lord Iddesleigh, który świeżo złożył tekę spraw zewnętrznych, zmarł wczoraj nagle na paraliż serca, czekając w biurze na lorda Salisbury.

Petersburg 13-go stycznia (*Aj. półn.*)—Opublikowany został budżet dochodów i wydatków państwowych na r. 1887. Zwyczajne dochody państwowe zostały obliczone na sumę rs. 793,118,046, wydatki zwyczajne na rs. 829,676,680. Deficyt dochodzi do rs. 36,558,634; oprócz tego w budżecie wykazane zostały wydatki nadzwyczajne na budowę dróg żelaznych i portów w sumie 48,414,194, które na równi z deficytem mają być pokryte z nadzwyczajnych źródeł dochodów skarbu i z operacyj kredytowych. W raporcie przedstawionym na imię Najwyższe minister finansów wyjaśnia, że deficyt jest wynikiem przedłużającego się przesilenia ekonomicznego i nieuniknionego przytem zmniejszenia się dochodów tak prywatnych jak i skarbowych, że w obecnym czasie zrównoważanie dochodów z wydatkami przez podnoszenie dawnych, albo ustanawianie nowych podatków byłoby nie na czasie, że zresztą deficyt ten pokrywa się w zupełności gotowemi zasobami. Co się tyczy nadzwyczajnych wydatków, około 48 miljonów, należących wyłącznie do kategorji produkcyjnych wydatków kapitału, to te będą wymagały odwołania się do kredytu tylko w rozmiarze 42½ miljonów. Dalej minister finansów objaśnia, że do należytego ocenienia deficytu należy wziąć na uwagę, że na umorzenie długów państwowych na r. 1887-y wyznaczono 52 miljony rubli, że minister pojmował zupełnie obowiązek wyszukiwania nowych źródeł dochodów państwowych i badał kwestję monopolu państwowego sprzedaży spirytusu zbożowego i regalji tytoniowej. Zdaniem ministra finansów, jest rzeczą wątpliwą, aby monopol skarbowy na sprzedaż spirytusu powiększył źródła skarbowe, pozyskawszy dla dochodów skarbu dochody handlujących spirytusem, że ta część zysków, jakie ciągną kupcy z detalicznej sprzedaży w drodze nadużyć, do skarbu nie wpłynie i może tylko dostać się w ręce ajentów rządowych, którzy nie usprawiedliwią położonego w nich przez rząd zaufania. Monopol tabaczny wróży niezawodnie niemałej wagi zwiększenie dochodów skarbowych, ale nie należy przesądzać spodziewanych rezultatów. W kwestji dochodów z eksploatacji kolei żelaznych po przejęciu ich na skarb, minister finansów wątpi, aby obecnie przejście kolei żelaznych na własność państwa wzbogaciło odrazu skarb. Za koleje przynoszące dobry dochód wypadnie płacić do terminu koncesji znaczną rentę, kolejom przynoszącym małe dochody wypadnie płacić niewiele, ale też i zysków rychło spodziewać się nie można. Śpieszne ustanawianie nowych znacznych podatków nie jest na czasie i jest zbytecznem dlatego, że z nastaniem pomyślniejszych .warunków i osłabieniem przesilenia ekonomicznego powróci znowu normalny przyrost dochodów państwowych. W konkluzji minister finansów zastanawia się nad następnemi faktami: 1) Zreformowanie podatków bezpośrednich i zniesienie podatku pogłównego można uważać za ukończone. 2) Zniesienie podatku pogłównego wymaga zmian w systemie paszportowym, w przepisach o przypisywaniu do gmin i o solidarnych poręczeniach. Projekt nowej ustawy paszportowej jest przygotowany i znajduje się w rozpatrzeniu specjalnej komisji. Przepisy dotyczące przypisywania do ludności miejskiej i wiejskiej są w obrobieniu dla rozstrzygnięcia kwestji o solidarnych poręczeniach. Co do opłaty podatków zbierają się potrzebne wiadomości. 3) Obłożenie podatkami pośredniemi niektórych przedmiotów konsumcji wolnych od podatków może być wprowadzone dopiero po przejściu przesilenia ekonomicznego. 4) Taryfa celna nie wymaga już radykalnych zmian. W celu poparcia handlu i przemysłu przedsięwzięte już zostały lub są zaprojektowane następne środki: 1) W r. 1886-ym bank państwa rozszerzył swoje operacje na Królestwo Polskie, otworzył 13 nowych kantorów i oddziałów i założył 229 nowych kas oszczędności, a suma wkładów we wszystkich 555-ciu kasach oszczędności wzrosła z dwudziestu sześciu na 41 miljonów rs. 2) W bilansie banku państwa zaprowadzono bardzo ważną zmianę. Dochody i rozchody z operacyj likwidacyjnych banku przeniesiono na rachunek skarbu państwa. Środek ten dostarczy skarbowi państwa nowych czasowych źródeł na rok 1887-my w ilości 25 miljonów. 3) Bank szlachecki ziemski otworzył 25 oddziałów dla 32 gubernij, roztrząsnął 2,331 spraw i zdecydował pożyczek na 70 miljon. rubli. 4) Bank włościański otworzył w r. 1886-ym siedm nowych oddziałów i funkcjonuje obecnie w 34-ch gubernjach. Ogólna suma pożyczek wzrosła teraz do 42 miljonów rubli. Kończąc najpoddanniejszy raport minister finansów dodaje, że ciężkie przesilenie odbiło się nietylko na dochodach państwowych ale również i na cyfrze naszego handlu wywozowego, co wraz z komplikacjami politycznemi wpłynęło na nasz kurs wekslowy, a po części i na ceny naszych walorów za granicą, lubo ogólny bilans handlowy po dzień 1-szy grudnia nie może być uważany za niepomyślny, ponieważ wywóz przewyższył przywóz o 43 miljony, ale ma on niepomyślną stronę w zmniejszeniu wartości wywozu zboża za pierwsze dziesięć miesięcy na 66 miljonów, w porównaniu z temiż 10 miesiącami roku zeszłego. Chociaż dane te wraz z wiadomościami o wpływie dochodów za ostatnie miesiące nie świadczą jeszcze o stanowczym zwrocie ku lepszemu, ale przynajmniej utwierdzają w przekonaniu, że obecne trudności ekonomiczne nie staną się przeszkodami w rozwoju Rosji, bogatej w produkta naturalne i silnej duchem narodu, powierzonego przez Opatrzność opiece Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 13-go stycznia. (*Tel. spec. Aj. półn.*) — Starszy prezes warszawskiej izby sądowej, Trachimowskij, otrzymał rangę tajnego radcy i mianowany został senatorem; towarzysz prokuratora tejże izby sądowej, Rimskij-Korsakow, za odznaczenie się został mianowany rzeczywistym radcą stanu; towarzysze prokuratora kaliskiego sądu okręgowego, Anterpowicz i Poteruchin, otrzymali Najwyższe podziękowanie; prezes depart. warszawskiej izby sądowej Rogoziński obdarzony został oznakami orderu św. Włodzimierza drugiej klasy; odkomenderowany do warszawskiego jenerał-gubernatora, hr. Berg, został mianowany łowczym Najwyższego Dworu; kurator warszawskiej szkoły rysunkowej, Lachnicki, obdarzony został oznakami orderu św. Stanisława I-ej klasy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Janinie Lewińskiej.*— Prosimy o wskazanie dokładnego adresu, ponieważ listy adresowane do pani na Elektoralną, 28, poczta nam zwraca, a biuro adresowe adresu pani nie posiada. W razie nieodpisania w ciągu dni trzech, będziemy musieli uważać zarzut plagjatu, uczyniony przez panią w liście do nas pisanym jednemu z literatów, za lekkomyślnie rzuconą potwarz.

GIEŁDA.

Warszawa dnia 13-go stycznia 1887-go r.

Jak zwykle w dniu święta dworskiego, nie notowano dziś kursów. Na zebraniu giełdowem, w ten sposób prywatnem, ruch był niewielki. Z początku usposobienie dla weksli obcych było słabe wskutek zwyżki rubli w Berlinie. Gdy się jednak spostrzeżono, iż główną jej przyczyną jest regulacja petersburska i gdy szacowania poranne okazały się bardzo niewyraźne — wahające się pomiędzy 190.50 a 190 — żądania rosły i kursa podnosić się musiały tak, że w końcu płacono nawet wyżej niż wczoraj.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin**, z początku płacono 52.65 zaledwie, później 52.67½, 52.70 a w końcu do 52.72½ i nawet 52.75 dociągnięto. Długoterminowe bez obrotu.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** również prawie bez obrotu, żądania o 1 kop. wyższe 10.66.

Na **Paryż** 42.65 przy kursie płaconym sięgającym 42.55.

Na **Wiedeń** 85.50 — bez ruchu.

Papierami też obroty nie wielkie, kursa niezmienione.

Listy likwidacyjne 95.80 i 95.35 — a przy drobnych tranzakcjach o 15 kop. niżej.

Pożyczki wschodnie 100 — podobno w niewielkiej ilości po 99.75 płacono.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 101.25 w żądaniu. Serję V po 100 i 100.05 płacono przy żądaniu 100.20.

Listy miejskie 100, 99.50, 99 i 99.

Obligi 96.50 i 96.15 w żądaniu.

W dniu 20-ym b. m. odbędzie się losowanie tych papierów w ilości 7,300 rs. ser. I i 7,500 rs. ser. II.

Listy łódzkie bez zmiany.

Godzina 12.—Usposobienie mocne, kursa końcowe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.75 płacono.

J. Wl.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 13-go stycznia 1887 r.

Dostawy małe dzisiaj i osią prawie nic nie dowieziono.

Pszenicy ofiarowano 400 korcy. Usposobienie mocne. Targ o ile przy tej małej dostawie jest to możliwe, ożywiony.

Płacono za pszenicę wyborową 7.50, 7.65, a nawet wyżej do 7.80.

Żyta 250 korcy.

Usposobienie nieco lepsze, lecz brak towaru prawdziwie wyborowego.

Za dobre ziarno płacono 5.10, 5.20, we wczorajszem sprawozdaniu przez pomyłkę podano 5.50, zamiast 5.20. Nieco słabsze 5.05 płacono.

Owsa bardzo małe ilości, 70 korcy po 2.60, 2.70, 2.80 i 2.85 rozprzedano w detalicznej sprzedaży.

Siana i słomy nie było na targu. *J. Wł.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Halka". Jutro: „Arria i Messalina". *Rozmaitości.* Dziś: „Sztuka przypodobania się" i „Stryj przyjechał". Jutro: „Wicek i Wacek"—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś „Piękna Helena". Jutro: „Córka pani Angôt". — *Buff.* Przedstawienie artystów trupy ruskiej „Córka pani Angôt".

— ***Kaplica anglikańska*** Szpitalna 1, drugie piętro.—Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 15-go stycznia, punktualnie o godzinie 3-ej po południu. (116)

— ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritschego.** Oboźna nr 5. (422)

— ***Urząd Starszych zgromadzenia piwowarów*** zawiadamia swych członków, iż półroczna sesja odbędzie się w dniu 10 (22) stycznia r. b., o godzinie 6-ej po południu w sali magistratu. (101)

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej libawo - romeńskiej

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż do zbioru taryf drogi żel. libawo romeńskiej z dnia 1 go września 1886 r. wydanym został 4-ty dodatek w którym zamieszczone są następujące taryfy specjalne:

1) Na przewóz ***makuch lnianych, pośladów lnu, miękiny i otrębi,*** ze stacji uczątku Romeńskiego do stacyj: Warszawa-Praga, Warszawa-Praga-Magazyny Tranzytowe, Granica i Sosnowice, według taryfy specjalnej, zamieszczonej w I-ym dodatku za nrem 94, od dnia 25-go listopada 1886 r.

2) Na przewóz ***makuch lnianych, pośladów lnu, miękiny, otrębi, krup, mąki, słodu, nasion oleistych i zboża w ziarnie,*** ze stacji dr. żel. riazańsko-kozłowskiej do Libawy od dnia 15 go grudnia 1886 roku—i

3) Oprócz tego, na perjod zimowy r. 1886/7 aż do 1 (13) maja r. 1887 go, otwartą została bezpośrednia komunikacja zamorska z Szczecina, Lubeki, Kopenhagi, Antwerpji, Londynu, Hull, Newcastle, Liverpoolu, Hawru, Bordeaux i portów włoskich przez Libawę do stacji Ryga dr. żel. mitawskiej. Towary i przedmioty wszelkie przewożone będą w tej komunikacji według taryf, jakie istnieją od dnia 1 (13) grudnia 1884 r. i stosownie do warunków przewozu w tejże komunikacji obowiązujących.

Nowo wydany dodatek otrzymywać można bezpłatnie na stacjach dr. żel. w zarządzie drogi w Mińsku Gubernjalnym, oraz w dyrekcji Towarzystwa w Petersburgu, przy Newskim Prospekcie w domu nr 30. (54)

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10½ do 11½.

W chorobach wewnętrznych:

Dr ***Mikołaj Brunner.***

Dr ***Aleksander Wolff.*** 3

W chorobach chirurgicznych:

Dr ***Władysław Stankiewicz.***

W piątki zaś porady w chorobach moczo-płciowych

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się tabela wygranych w piątej klasie 147-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go stycznia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 82⅓	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 65	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.25	—.—
„ „ „ m.	101.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	99.—	—.—
„ „ „ IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.80	—.—
„ „ „ małe	94 35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	— —
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 26½

Od Listów z. m. Warszawy kop 133¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop 93¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 43¼

Od Obligów m. Warszawy kop. 117½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go stycznia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	750	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	520
„ średnie	—	—	505	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 13-go stycznia 1887 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8³

„ garniec rs. 2 kop. 63



Fabryka Gorsetów „Nelly,"

Nowy-Świat Nr 61 nowy,

otrzymała najnowsze fasony paryzkie i brukselskie, na sezon karnawałowy, odznaczające się długiemi stanami. Wyrabia gorsety lekkie, różno-kolorowe. Właścicielka tejże fabryki po długoletniej praktyce, znająca pierwszorzędne źródła do nabywania surowych materjałów i dodatków do gorsetów, sprowadziła wielki transport i dla tego też jest w możności po cenach bardzo umiarkowanych wyroby swoje sprzedawać, o czem Szanowne Panie raczą się przekonać. Dla osób słabych wyrabia gorsety miękkie z włosia z brykelkami sprężynowemi lub przodem gumowym, z czem mam honor polecić się Szanownym damom.

80R **„Nelly,"**



FABRYKA BRYCZEK

KRYSTJANA SZULC,

egzystująca przy ulicy Chłodnej pod Nrem 16, **z dniem 1 Stycznia 1887 r. przeniesioną została na ulicę Leszno pod Nr 52,** posiada na składzie gotowe **Bryczki** różnego fasonu i **Szarabany,** jak również przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje.** 69

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 25,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek d. 18 Stycznia 1887 r., o godzinie 11 przed południem, przez agenta **G. ZIGELER,** w sali licytacyjnej **Doelenstraat 10, w Amsterdamie (Weesp) w Holandji.**

100R **C. J. VAN HOUTEN & ZOON.**

Znany od roku 1864, obecnie kaucjonowany

Kantor Stręczeń służących Ogonowskiego,

przy ulicy Leszno № 9, zawiadamia JW. Państwa, że obecnie posiada znaczną liczbę sług wszelkiego rodzaju, z dobremi rekomendacjami, a także świeżo przybyłych z prowincji. Z uszanowaniem.

66 **J. OGONOWSKI.**

Młody Człowiek

znający dokładnie buchhalterję i korespondencję, może otrzymać posadę od 1-go Maja r. b. w zakładzie fabrycznym na prowincji.—Wiadomość: u Ludwika Asterblum, ulica Graniczna № 9. 72

Bardzo Tanio!

wykończa się różne **fasony sukien, strojów i okryć damskich,** oraz udziela **lekcji kroju** sposobem francuzkim, Senatorska № 28 nowy, mieszk. 11, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

Tamże potrzebne są **Panny** zdatne i **Panienki** do nauki. 70

Kantor Loterji H. Nussbaum,

mieści się **przy ulicy Marjańskiej № 6,** w domu p. Löwenberga. 76

Syndycy Tymczasowi

upadłości Emila Kinzel, właściciela firmy handlowej

„Stefan Dobrycz i S-ka"

ogłaszają, iż stosownie do postanowienia Sędziego Komisarza, odbywa się codziennie od godz. 6 po południu do $8^1/_2$, w sklepie firmy rzeczonej pod № 102 przy ulicy Marszałkowskiej, sprzedaż przez publiczną licytację, porteru różnego rodzaju, win i trunków, oraz win starych.

Adwokat Przysięgły Karpiński.

91R **Emil Zejn.**

Maszyna parowa

leżąca, używana, o **sile 6—8 koni** gruntownie wyreperowana, jest do sprzedania w cenie **rs. 500.**—Wiadomość: na miejscu **ulica Srebrna № 10** (nowy). 103R

W dniu 11 Stycznia uronioną została na Poczcie, przy kupnie marek

PORTMONETKA,

w której oprócz niewielkiej kwoty pieniędzy, znajdowały się papiery nie mające żadnej wartości dla kogo innego, gdyż odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały; za zwrócenie jednak takowych do Michała Nowakowskiego, przy ulicy Browarnej № 22, mieszkania 6, przeznacza się oddawcy nagrody rubli 3. 68

A. V. & C°

Poszukuje młodych pilnych

LUDZI

do sprzedaży osobom prywatnym nader rozpowszechnionego artykułu.

Oferty proszę przesyłać pod adresem F. H. 300, poste-restante Warszawa. 74

DOM we Włocławku

przy placu targowym, z jatkami, ciągle i całkowicie zamieszkiwany, jest do sprzedania **za rs. 4600.**—Dochód z komornego wynosi rocznie rs. 700.—Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone.—Bliższa wiadomość: u właściciela **w Warszawie, w Składzie Drożdży, Krakowskie-Przedmieście № 65,** 1-e piętro. 105R

Dzierżawa 12-letnia

Majątek położony w Królestwie Polskiem, pomiędzy kolejami Wiedeńską i Dąbrowską, w bliskości granicy Pruskiej i Austrjackiej, w sąsiedztwie dużych fabryk, włók 35, w czem 6 włók lasu, 3 włóki łąk, 10 mórg zarybionych stawów, reszta ziemi pszennej z dobremi budynkami, żywym i martwym inwentarzem, pod przystępnemi warunkami. Potrzeba do tego interesu rs. 20,000 kapitału. — Bliższa wiadomość u właściciela majątku **w Udorzu,** przez Zawiercie Pilicę

TANIE KWIATY

na Karnawał, od kop. 15 bukiet.—Wykwintne garnitury od **rs. 3. Nowy-Świat № 42,** pierwsze piętro. 71

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25, Francuzki młode, z dobremi świadectwami i nowoprzybyłe na swój koszt, do umieszczenia. Wiadomość o nowym fortepianie Kralla.

Oficer przygotowuje prywatnie do egzaminów na wolnowstępujących a także do różnych klas kadeckich korpusów. H. Kunicki, Piękna 32. 577

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20. w nowootworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 13

Nauczycielka muzyki z dypl. konserwatorjum, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12. 20725

Młoda osoba, przyjezdna, z porządnego domu, z wyższem wykształceniem, znająca doskonale języki rosyjski. francuzki, niemiecki i polski, z kilkoletnią praktyką, przygotowuje z powodzeniem do wszystkich klas gimnazjum. Także udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Widok № 14, miesz. 14. Paulina Niewiarowska. 50

Student Uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający język niemiecki, udziela lekcji matematyki, języków starożytnych i rossyjskiego.—Ulica Zielna № 11, mieszkania 2. 471

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego, Bracka № 9-ty, mieszk. 2-gi.—Józefa Pląskowska. 493

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj i korepetycyj w rannych lub poobiednich godzinach. Może wyjechać na wieś na rok cały. Nowogrodzka № 9, mieszkania 29, lub u stróża. 115

Potrzebna korepetytorka do 2-ch dziewczynek chodzących na pensję, od 4-ej po południu, z dobrą muzyką i językami, za mieszkanie, opał, światło, usługę, opranie i stół. Wiadomość: kiosk, Długa, obok Wązkiej.

Pracownia krawatów „Louise," wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów, Orla 10. 89

Student uniwersytetu, posiadający języki starożytne i matematykę, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 17, m. 20. 116

Lekcje zbiorowe malowania na porcelanie, Józefa Rodziewicz. Smolna 15 nowy. 534

Student uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj. Na żądanie może złożyć pochlebne rekomendacje. Oferty u stróża. Marszałkowska № 138. 650

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycz., ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ordynacka № 12, m. 20. 646

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego, lub też lekcyj, przeważnie z matematyki. Może przyjąć lekcję za obiady prywatne. Wspólna № 5 nowy, mieszk. 13. Od 9—10 rano. 106

Potrzeba dwóch nauczycieli, z których jeden znałby dokładnie język francuzki, a drugi niemiecki, aby mogli rozdzielić pomiędzy siebie naukę tychże języków i przedmiotów klasycznych dla dwóch panienek: jednej z czwartej, drugiej z drugiej klasy, oraz korepetycje dla ucznia szkoły realnej 3-ej klasy i ucznia filologicznej 1-ej klasy. Wiadomość: Elektoralna № 1, mieszkania № 9. 112

Student uniwersytetu, nagrodzony medalem przy ukończeniu gimnazjum, przygotowuje chłopców i panienki do gimnazium, daje korepetycje i lekcje przedmiotów gimnazjalnych i nauk przyrodniczych. Włodzimierska № 15, mieszk. 8. 107

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuzkiego, oraz muzyki. Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 689

Korepetytor dwóm uczniom za rs. 5 i zdolna prasownica potrzebni. Mylna 3. Pralnia wiedeńska. 702

Potrzebny jest korepetytor-student, do ucznia klasy V-ej szkoły realnej, posiadający języki: rosyjski, niemiecki i matematykę. Marjensztadt № 1a, mieszkania 14, wiadomość od godz. 2-ej. 705

Nauczycielka muzyki z dyplomem Instytutu Muzycz., udziela lekcyi u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12. 688

Posady i prace.

Uczeń do dentysty potrzebny. Krakowskie-Przedmieście 79 d. Roezlera. 443

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Twarda № 57, 2-gie piętro. 139

Panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwale № 4. 473

Potrzebne są zaraz zdolne zupełnie panny, do staników i spódnic do magazynu sukien Ludwiki Hummel. Nowo-Senatorska 5.

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, do pracowni „Aniela." Marszałkowska № 94.

Potrzebne są panny zdatne do staników, zaraz. Chmielna № 7. Bielewska. 598

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, do pana Ostrowskiego Krakowskie-Przedmieście № 77. 575

Potrzebny palacz do maszyny na prowincję. Chmielna № 1—5, piętro 2-ie p. Mackiewicza mieszkanie, do 9-ej rano. 581

Natychmiast potrzebne zdolne panny do staników. Leszno № 20, mieszk. 5. 587

Do krawiecczyzny potrzebną jest zdolna panna oraz uczennica. Nowy-Świat № 56, mieszkania 10. 558

Giserzy obeznani dokładnie z robotami w ołowiu, znajdą stałe zajęcie w fabryce. Czerniakowska 94 (stary). 576

Panny uzdolnione do sukien potrzebne zaraz do pracowni ul. Wspólna № 12, m, 12.

Pisarz i gospodyni wiejska, z rekomendacją, może być małżeństwo bezdzietne, potrzebni. Nowy-Świat 12, mleczarnia, między godziną 1 i 2. 547

Potrzebną jest osoba wykształcona w średnim wieku, do zarządu gospodarstwa domowego i wychowania 9-cio-letniej dziewczynki. Wspólna № 16, mieszkania 37, w godzinach od 11 do 1. 498

Posady nauczyciela domowego tu lub na wyjazd na wieś poszukuje student sumienny i doświadczony korepetytor, przyspasabiający z najpomyślniejszemi rezultatami do szkół.—Rekomendacja na żądanie. — Oferty Nowy-Świat № 21, mieszk. 20, dla N. Z. 82

Niemka młoda, muzykalna, znająca robótki, życzy sobie miejsca do towarzystwa starszej pani albo do dzieci w domu ruskim lub niemieckim. Wiodomość. Leszno № 50—56, mieszkania 2. 428

Potrzebną jest panna do kroju sukien w pracowni „Heleny". Ś-to Jerska № 18.

Osoba młoda, polka, uzdolniona w szyciu i kroju, pragnie przyjąć miejsce do dzieci lub za pannę do zamożnego domu. Ulica Chmielna 44, adresy proszę składać u stróża domu. 687

Młody człowiek, inteligentny, mogący złożyć kaucję na pewnej gwarancji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: inkasenta, kasjera lub t. p., za małem wynagrodzeniem. Senatorska 11, mieszkania 10. 694

Młoda paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, w chambres garnies pani Cieślińskiej. 698

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod literami A. S. w kantorze tegoż pisma. 699

Do dóbr składających się z dwóch folwarków, potrzebnym jest ekonom (pierwszeństwo ma kawaler), mający chlubne świadectwa i mogący złożyć kaucji 1,500 rs. Gwarancja pewna. O bliższych szczegółach informację udzieli skład win i towarów kolonjalnych przy ulicy Nowy-Świat № 58A, w godzinach od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 472

Młoda osoba z dobrego domu, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu lub dozoru nad dziećmi. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. W. 678

Pszczelarz z patentem poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ulica Złota № 31, od 11 do 3-ej, u p. Krasuskiego. 685

Potrzebna młoda panna sklepowa, z bardzo dobrą rekomendacją, znająca prócz polskiego dobrze ruski albo niemiecki. Wiadomość w sklepie L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 27, między 9 a 10 godziną rano. 661

Wdowa poszukuje miejsca za gospodynię do osoby pojedyńczej, znająca się na praniu i gotowaniu. Ulica Piekarska № domu 9, mieszkania 7. 662

Bardzo tanio robię krawieczczyznę damską. Żurawia 11, mieszkania 13. 663

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek obowiązku od 1-go Lutego, lub do osoby chorej. Świętokrzyzka 25, m. 7. 670

Kilku uczniów do fabryki parasoli potrzeba jest. Dzika 22, u Jacobsena. 636

Panny uzdolnione do szycia, potrzebne są. Dzika 22, u pana Jacobsena. 637

Potrzebną jest osoba za sklepowę do prowadzenia interesu piwnego, z kaucją rs. 100. Wiadomość w cukierni p. Popielawskiego, Podwale № 3. 651

Potrzebna bona znająca gruntownie niemiecki język, ręczne robótki i krawieczczyznę, do dwojga dziewczynek. Świadectwa wymagane. Naczelnik straży ziemskiej na Woli, czwarty dom od kolei Obwodowej.

Potrzebną jest zaraz starsza panna do staników, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, ale powinna być najzupełniej uzdolnioną. Ulica Widok № 13, pracownia sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej. 113

Bona niemka znająca dobrze krawieczczyznę, potrzebna na wyjazd. W. Kreusch, ul. Żabia 4. 660

Kupno i sprzedaż.

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalka, otomana, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Tuzin serwet deserowych z frendzlą białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sześć ręczników adamaszkowych po 2½ łokcia długości, odpasowanych za rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Webka (płótno krajowe) 30½ łokci na koszule męskie lub damskie rs, 3 kop. 60 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Tuzin chustek białych dużych kop. 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Crepe-Voile najpraktyczniejsza i najmodniejsza wełniana materja na balowe suknie, podwójnej szerokości po 75 kop. łokieć sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Główna sprzedaż kaszmirów czarnych, białych po cenach ściśle fabrycznych odbywa się w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Kołdry pikowe dziecinne rs. 1 k. 15, kołdry pikowe różowe, niebieskie, brązowe, białe po rs. 3. Kołdry wełniane ciepłe tak zwane sławuckie rs. 3. Kołdry rypsowe na pokrycie łóżek po rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy w gmachu dobroczynności.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 544

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 545

Do sprzedania! Kostjum modny jasny z kapotką za rs. 25. Ulica Ś-to Krzyzka № 27, m. 17. 482

Fortepian z pięknym tonem rs. 60. Leszno 57/61. mieszkania 18. 617

Fortepian Kralla, za cenę umiarkowaną do sprzedania. Warecka № 9, mieszk. 23, od 10 do 12 i od 4 do 6-ej. 569

Za bezcen garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stoł, krzesła, szeslong. Świętokrzyzka 39, m. 2, róg Marszałkowskiej.

Do sprzedania! Zegar wiszący antyk z czasów Ludwika XI, wyborowej konstrukcji. Nowolipie № 30, m. 23. 546

Do sprzedania salopa na lisach, wełnianym rypsem kryta z tumakowym garniturem. Piękna № 36, III piętro, obejrzeć można do 12 rano, bardzo tanio. 517

Do sprzedania. Za przestępną cenę: sofa w dobrym stanie, landszafty, słupki gipsowe, gzymsy, skrzypce, figury gipsowe i t. p. rzeczy. Wiadomość u stróża. Ulica Kozia № 5, miesz. 116. 84

Bilard jest do sprzedania. Wiadomość ulica Fabryczna № 16, m. 28. 522

Szafa szafka, łóżka orzechowe, dębowe, kredensy, są bardzo tanio. Ulica Hoża № 52 (28). 514

Do sprzedania różne książki chemiczne w paru językach. Przyroda i Przemysł z 4 lat, wszystko za bezcen. Freta 47, m. 7.

Tanio do sprzedania meble różne, lustra, wózek dla chorego, serwis stołowy, lampy, bronzy. Wiad. Złota 33, od 11 do 4. 88

Pianino zagraniczne, fortepian Kralla, sprzedaje, warunki najdogodniejsze. Jerozolimska 25. Strzelecki. 178

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy sprzedaje Makow, Solna 18. 322

Fortepiany: Bechsteina, Kralla, Małeckiego, Hoffera, od rs. 250—700 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 331

Kareta dwuosobowa i sanki używane do sprzedania. Świętokrzyzka № 35. Wiadomość u stróża. 270

Grób murowany podwójny do sprzedania na starym cmentarzu w blizkości pierwszej bramy, Nowy-Świat № 16 n. mieszk. 64.

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ś-to Jańska № 6/8 u rządcy domu. 527

Fortepian 6 oktaw. rs. 40. Widok № 2, mieszkania 8. 538

Maszyna oryginalna W. Wilsona nowa, jest do sprzedania za rs. 24. Ulica Sowia № 2. Stróż wskaże. 540

Jest do sprzedania, lustro z konsolą w złoconych ramach, stolik rzeźbiony, dwa kinkiety i szkatułka grająca. Ulica Wilcza № domu 41, mieszkania 2. 470

Stół jadalny dębowy bilardowy jest do sprzedania, nie drogo. Zielony plac № 1, wiadomość u szwajcara. 510

Potrzebny natychmiast fotel na kółkach dla chorego, ktoby miał, zgłosi się do stróża domu № 68 Aleja Jerozolimska. 573

5 garniturów mebli, szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyzka № 17. 620

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 619

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

Do sprzedania maszyna do rękawiczek rs. 20 nie używana. Chmielna 33, mieszkania 4. 578

2 lustra duże, oraz 2 łóżka i 3 szyldy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ulica Szkolna № 1, u stróża, po południu. 638

Mleko sprzedaje się w Instytucie Głuchoniemych. 641

Fortepian 7 oktaw. Kanonja № 8, m. 5; tamże krzesła dębowe. 644

Krakowski kostjum (męzki) tanio do sprzedania. Wspólna № 30, m. № 17, do 2-ej po południu. 656

Do sprzedania fortepian za rs. 60. Krucza 35, mieszkania 1. 109

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 703

Dolman biały za rs. 6, cztery świeczniki bronzowe za rs. 15. Ul. Ogrodowa № 23, mieszkania 1. 664

Piec gazowy do ogrzewania sklepu lub pokoju, do sprzedania w składzie towarów żelaznych Edwarda Dusoge, ul. Nowy-Świat № 1. 665

Futro szopy kryte świeżo kastorem i maszynka benzinowa do sprzedania. Złota 60, mieszkania 25. 667

Potrzebny faeton jedno-konny używany. Oferty: Twarda 17, skład węgli. 681

Kareta zupełnie nowa, bardzo ładna, dwuosobowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa 12/16, u stróża. 677

Do sprzedania niżej kosztu skóry: niebieskie lisy, elki męzkie, szopy i piżmowce. Futra gotowe dla mężczyzn, czapki, kołnierz dla stangreta z niedźwiedzi, salopa z kotów syberyjskich, kilka garniturów damskich, zegar regulator i żyrandol o 18-tu świecznikach. Nowolipki 46, mieszk. 2. 117

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie, na 1-m piętrze, m. 4. 671

Mebli różnych nowych i używanych dobrej roboty, wielki wybór. Ceny bardzo tanie. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej 134. 673

Mebli garnitur mahoniowych, kzytych utrechtem, do sprzedania. Ul. Żabia № 4, mieszkania 28. 679

Fortepian krótki za rs. 65. Długa № 28, mieszkania 21. 682

Fortepian czarny, krótki, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość w kiosku: róg Rymarskiej i Leszna. 683

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaje ratami, wydzierżawiam tanio; strojenia.—Jerozolimska 25. 680

Maszyna Singera oryginalna, tanio. Ulica Dzielna 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 684

Futro algierka skunksowa, prawie nowa, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 10, do 10 rano, od 2 do 5. 695

Para koni karych, rosłych, w 5-m roku, zdatnych do karety, do sprzedania. Wiadomość: Krzywe-Koło № 14, u stróża. 696

Stół petersburski dębowy, rzeźbiony, do sprzedania. Chłodna № 27, u stolarza.

Indyki bite, tanio. Nowy-Świat 31, mieszkania 5. 701

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy. porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 674

Interesa handl. i majątk.

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy — do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 69

Kawiarnię bardzo tanio sprzedaje, bez odstępnego, zaraz. Tłomackie № 3. 401

Do odstąpienia grób na Powązkach. Wiadomość: Krucza № 9, gdzie szkoła. 556

Sklep spożywczy z wyrobioną klijentellą do sprzedania zaraz. Ul. Ciepła № 8. 95

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Świętokrzyzka № 35. 114

Kapitał 10,000 rubli na 6%, potrzebnym jest na 1-szy № po towarzystwie hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, skład zegarków.

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 648

Sklep mydlarski z mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Aleksandrja № 2.

Do odstąpienia sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Marszałkowska № 114. 643

Rs. 15,500 żądane jest na 1-szy № hypoteki majątku pod samym Lublinem położonego, po towarzystwie 24,000 rubli. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 639

Żądaną jest suma 13,000 rubli na majątek ziemski w gub. Warszawskiej, przestrzeni wł. 72, na 1-szy № po towarzystwie w sumie 23,000 rs. Wiadomość u adwokata Dzwonkowskiego, Nowwoiniarska № 2. 658

Do sprzedania skład węgli, egzystujący od lat 10, w korzystnem miejscu, za rs. 1,700. Oferty w kantorze tegoż pisma pod liter. Ant. G. 706

Potrzebnym jest wspólnik z kapitałem do 1,000 rs., kawaler lub wdowiec, do interesu korzystnego w ruchu będącego, żądanem jest aby wspólnik był czynnym. Wiadomość: ulica Komitetowa № 1, mieszkania 13. 690

Potrzebna jest zaraz suma 25,000 do 30,000, na 1-szy № hypoteki większego domu przy najpryncypalniejszej ulicy. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami J. J. 691

Lokale.

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

Tanie mieszkania kawalerskie. Mokotowska 59 (róg placu Trzech krzyży). 490

Pokój przy familji dla panien. Całodzienne utrzymanie i na żądanie fortepian. Nowy-Świat 62, m. 16. 394

Naprzeciw Bellevue Chmielna № 10, mieszkania 11, pokój elegancko umeblowany, zaraz do wynajęcia. 659

3 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój z opałem, usługą męzką, z meblami, 1-sze piętro, Marszałkowska 142, (okolica placu Zielonego), schody frontowe, mieszkania № 3. Tamże wiadomość od 4—6 po południu. 672

Pokój duży, ładnie umeblowany, Podwale № 6, od Placu Zygmunta. 652

Francuzka z wysokiem wykształceniem poszukuje pokoju, z wszelkiemi wygodami, oprócz mebli, za parę godzin dziennie swego towarzystwa. Wiadomość u P. Morycz, Bracka № 13. 666

Z powodu wyjazdu, mieszkanie elegancko umeblowane, składające się z 9-ciu pokojów do wynajęcia. Bliższe wiadomości udzieli P. Haubold tapicer, Mazowiecka № 10. 655

Sklep z dużą piwnicą i pokojem po szynku, od lat dawnych tamże będącym, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na takiż sam lub inny zakład. Nowomiejska (Gołębia) № 10 nowy, wiadomość u stróża. 676

Od 1-go Lutego r. b. potrzebny lokal, składający się z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni. Oferty przesłać na Wspólną № 36, mieszkania 25. 666

Doniesienia rozmaite.

Wielmożnym panom polującym i nabywającym towar surowy na futra, polecam, iż wyprawiam skóry z wszelkich zwierząt na futra, deki, dywany i t. p. wyroby kuśnierskie. Piwna № 13. Erazm Lipiński. 467

Kwiaty, wianki ślubne, bardzo modne garnitury zwijane podług ostatnich modeli. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 474

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 409

Potrzebną jest zaraz koza jałowa, lub po okoceniu—dająca dziennie przynajmniej kwartę dobrego mleka. Ktoby miał takową do zbycia, raczy się zgłosić na ulicę Nowolipie № 22 nowy, mieszkania № 8, lub pozostawi swój adres w admin. Kurjera pod literami B. P. 22. 104

Tanio!—w nowo założonej pracowni L. G., przyjmuje się bieliznę męzką i damską, reperacje starej bielizny, wprawianie gorsów, oraz krawieczczyznę: suknie porządnie wykończone od rs. 2, mundurki dla pensjonarek od rs. 1, sukieneczki dla dzieci po kop. 50, szuby watowe, duże po rs. 3. Tamże przyjmuje się na lekcje kroju, metodą p. Głogowskiego. Nowy-Świat № 21 nowy, mieszkania 9. 642

Chciałbym przyjąć losy w subkolektę, za złożeniem kaucji. Kantor loterji, Nowolipie 17, zastać rano do 12-ej. 649

Losy do loterji klasycznej 148-ej przyjmie skład wyrobów tabacznych. Marszałkowska, róg Chmielnej № 109. 645

Wielki bal! w sobotę dnia 15 w salach wiedeńskich. Szczególnie dla pp. rękodzielników. Wejście kop. 50 z damą. 692

Przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską i dziecinną, gustownie i prędko M. Gąsiorowska, ulica Marjańska № 8, parter, z frontu. 697

Tapicer przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, niedrogo. Mazowiecka 11, szwajcar wskaże. 693

Młoda mężatka życzy sobie dziecka do piersi. Ulica Łucka № 24, m. 15. 640

Mamka ze świeżym, zdrowym pokarmem. Ulica Prosta № 42, m. № 16. 653

Dnia wczorajszego między 2-ą a 3-ą na Wareckiej lub w blizkości, zgubiony został kołnierz czarne szopy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do sklepu z pieczywem za Żelazną na Chłodnej № 30.

2 ruble nagrody! Kolczyk złoty, podkowa, zgubiony wieczorem dziesiątego, upraszam odnieść Krakowskie-Przedmieście № 32. Kański. 557

Zgubiono brylantowy kolczyk, przechodząc ulicą Królewską w sobotę d. 8 Stycznia w wieczornej porze. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Kotzebue № 4, mieszkania № 10. za nagrodą. 111

Piesek żółty, z mordką czarną zginął we środę wieczorem. Prosi się o odprowadzenie na Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 4, za nagrodą—w razie przetrzymania pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 654

Pies mopsik przybłąkał się. Wiadomość w domu przedpogrzebowym w kancelarji.

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.